

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 29 listopada 2018 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Kutnie w sprawie sygn. akt I Ns 1215/16 z wniosku T. L. przy udziale J. M. (1), D. J., R. M. (1), M. M. (1), L. L. (1), B. P., W. G. (1), D. M., J. M. (2), E. C. (1), E. C. (2) o dział spadku:

1. oddalił wniosek o dział spadku,
2. ustalili, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

B. M. (1) zmarła w dniu 16 czerwca 2008 r.

B. M. (2) w dniu 9 września 2006 r. sporządziła własnoręcznie testament, w którym „przekazała” przysługujące jej spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) swojemu bratu J. M. (1) i poleciła mu po sprzedaży mieszkania rozdzielić uzyskaną sumę między J. M. (1), A. M. i D. J. oraz dla D. M. 10.000 zł. W testamencie zostały skreślone ostatnie trzy wersy „5.000 B. P. ur. (...) we W. córki A. i K. L.:”. Przy skreśleniu umieszczony jest nieczytelny podpis – parafa sporządzona przez spadkodawczynię.

Testament spadkodawczyni z 9 września 2006 r. został otwarty i ogłoszony przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 27 marca 2009 r.

W chwili otwarcia spadku B. M. (2) przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...) o wartości 165.000 zł. Ponadto w chwili śmierci spadkodawczyni miała zgromadzone następujące oszczędności: 6.000 zł na książkę mieszkaniową, 10.469,59 zł na rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowym w (...) Banku (...) S.A. w W., 4.885,96 zł na indywidualnym koncie emerytalnym w Banku (...) S.A. w W. oraz 629,63 USD na rachunku lokaty terminowej w dolarach amerykańskich w Banku (...) S.A. w W. I Oddział w Ł..

Innych składników majątku spadkowego po B. M. (2) nie było.

Postanowieniem z dnia 20 maja 2009 r., wydanym w sprawie II Ns 1799/08 o stwierdzenie nabycia spadku, tutejszy Sąd stwierdził, że spadek po B. M. (1) na podstawie ustawy nabyli: rodzeństwo J. M. (1), A. M. i D. J. po 1/6 części każde z nich, siostrzeńcy B. P., L. L. (1) oraz bratanice W. G. (1) i D. M. po 1/12 części każde z nich, a nadto bratankowie M. M. (1), R. M. (1) i T. L. po 1/18 części każde z nich.

W dniu 13 sierpnia 2009 r. A. M., jako osoba wskazana przez spadkodawczynię w dniu 31 maja 2005 r., pobrał z indywidualnego konta emerytalnego prowadzonego na rzecz spadkodawczyni przez Bank (...) S.A. w W. kwotę 5.234,59 zł, z której część przelał na rachunek J. M. (1).

Pozostałe lokaty prowadzone na rzecz spadkodawczyni, po jej śmierci zostały zlikwidowane przez J. M. (1), który ze wszystkich środków z lokat i rachunków uzyskał łącznie kwotę 21.355,55 zł.

Z tytułu tak uzyskanej kwoty J. M. (1) opłacił podatek od spadku obciążający wszystkich spadkobierców w łącznej kwocie 2.420 zł (488 zł × 4 + 156 × 3).

J. M. (1) środki zgromadzone na rachunkach (po uiszczeniu od nich podatku od spadku w kwocie 2.420 zł) podzielił pomiędzy T. L., B. P. R. M. (2), M. M. (1) i W. G. (2) zgodnie z ich udziałami. T. L. przekazał kwotę 1.500 zł, B. P. 1.500 zł, R. M. (1) – 1.000 zł, M. M. (1) – 1.000 zł oraz W. G. (1) 1.500 zł. J. M. (1) nie przekazał L. L. (2) żadnej kwoty tytułem działu spadku po B. M. (2), jako że L. L. (1) nie chciał pieniędzy i rzekł się spłaty.

W dniu 14 kwietnia 2010 r. J. M. (1) działając w imieniu własnym oraz jako pełnomocnik T. L., R. M. (1), A. M., B. P., L. L. (1), W. G. (1), D. M., D. J. i M. M. (2) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) o powierzchni 45,13 m² wraz z wkładem budowlanym zbył na rzecz I. S. za kwotę 165.000 zł. Cała cena ze sprzedaży została przelana przez kupującą na konto J. M. (1).

J. M. (1) od chwili otwarcia spadku (16 czerwca 2008 r.) do czasu sprzedaży przedmiotowego mieszkania (14 kwietnia 2010 r.) poniósł koszty jego utrzymania w łącznej kwocie 9.528 zł. Na kwotę tą złożyły się: czynsz w wysokości 312 zł miesięcznie przez cały okres od śmierci spadkodawczyni do czasu sprzedaży mieszkania oraz abonamentowe opłaty stałe za media (gaz 30 zł miesięcznie przez cały okres, telefon 50 zł miesięcznie – przez 12 miesięcy, energia elektryczna – 30 zł przez cały okres).

J. M. (1) stopniowo likwidował mieszkanie spadkodawczyni dojeżdżając z P. W tym czasie opiekował się też ciężko chorą żoną, która zmarła w maju 2011 r. Do czasu zakończenia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie mógł rozwiązać umów z dostawcami mediów.

Z uzyskanej ceny sprzedaży mieszkania 165.000 zł, J. M. (1) przekazał 50.000 zł A. M., 50.000 zł D. J., 10.000 zł D. M., natomiast resztę pieniędzy pozostawił sobie. Z kwoty zatrzymanej sobie opłacił podatek dochodowy związany ze sprzedażą tego mieszkania w kwocie 10.450 zł.

W dniu 7 sierpnia 2014 r. J. M. (1) przelał na rachunek B. P., określając, jako tytuł sprawy spadkowe kwotę 3.565 zł. Była to kwota przekazana na pokrycie zobowiązania podatkowego z tytułu sprzedaży mieszkania. B. P. całą tą kwotę uiściła na rachunek Urzędu Skarbowego (2.565 zł odsetek +1.000 zł kary).

W dniu 17 listopada 2015 r. zmarł A. M..

Postanowieniem z 7 października 2016 r. Sąd Rejonowy we Włocławku w sprawie I Ns 1110/16 stwierdził, że spadek po A. M. na podstawie testamentu holograficznego nabyli jego dzieci: E. C. (2), E. C. (1) oraz J. M. (2) po 1/3 części z całości spadku każdy z nich.

Kurs średni NBP dolara amerykańskiego na datę orzekania wyniósł 1 USD = 3,5385zł.

Sąd I instancji oceniając całokształt zgromadzonych dowodów wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów oraz na podstawie zeznań wnioskodawczyni i uczestników postępowania, mając na uwadze to, że większość faktów nie była kwestionowana w toku sprawy, a więc została uznana za bezsporne.

Sąd Rejonowy wskazał, że pominął dokumenty dotyczące szczegółowego rozliczenia wnioskodawczyni i uczestników z Urzędem Skarbowym w związku z nabytym spadkiem oraz przesyłania J. M. (1) druków podatkowych, jako niemające znaczenia w niniejszej sprawie. Rozliczenia podatkowe nie korelują w żaden sposób z uprawnieniem do spadkobrania i nie mają wpływu na rozliczenia pomiędzy spadkobiercami z tytułu działu spadku.

Sąd I instancji nadmienił, że uznając co do zasady za wiarygodne zeznania wnioskodawczyni i uczestników M. i R. M. (1), odmówił im jedynie wiarygodności w zakresie ich twierdzeń, że przekazane im kwoty przez J. M. (1) (T. L. - 1.500 zł, R. M. (1) - 1.000 zł, M. M. (1) - 1.000 zł) stanowiły rekompensatę za koszty przejazdu do notariusza i związane ze sporządzeniem aktów notarialnych. T. L., M. M. (1) i R. M. (1) nie podali dokładnie, jakie były to koszty i w jakiej wysokości. Słowa te pozostają w sprzeczności z zeznaniami J. M. (1), który oświadczył, że przekazał te kwoty, jako rozliczenie z tytułu spadku, zaś W. G. (1) i B. P. potwierdzili, że wskazywane przez J. M. (1) kwoty (B. P. - 1.500 zł, W. G. (1) - 1.500 zł.) otrzymali tytułem rozliczenia spadku po B. M. (2). Tym samym Sąd uznał, że nieprawdopodobne jest, że część spadkobierców otrzymała stosowne kwoty tytułem spadku, a inne osoby już tytułem zwrotu kosztów stawiennictwa u notariusza.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że wniosek o dział spadku po B. M. (2), jako niezasadny podlegał oddaleniu, wskazując, że zasadniczą kwestią pozostawało ustalenie, czy na datę orzekania istnieje jakikolwiek

składnik majątku spadkowego, czy też pomiędzy spadkobiercami doszło już do pozasądowego działu spadku, albowiem ta okoliczność, jako mająca decydujące znaczenie przy rozpatrywaniu dalszych żądań wnioskodawczyni i uczestników postępowania, rzutowała na całe postępowanie Sądu.

W myśl art. 1037 § 1 k.p.c. dział spadku może nastąpić bądź na mocy umowy między wszystkimi spadkobiercami, bądź na mocy orzeczenia sądu na żądanie któregośkolwiek ze spadkobierców. Sądowy dział spadku powinien obejmować cały spadek. Jednakże z ważnych powodów może być ograniczony do części spadku, natomiast umowny dział spadku może objąć cały spadek lub być ograniczony do części spadku art. 1038 § 1 i 2 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 1035 k.c. jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom, do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów art. 1036 i n. kodeksu cywilnego. Stan spadku ustala się według chwili otwarcia spadku, jego zaś wartość – według cen z chwili dokonania działu, zaś skład i wartość majątku podlegającego podziałowi ustala sąd.

Dział spadku obejmuje jedynie aktywa spadku, tj. prawa majątkowe wchodzące w skład spadku. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w której wprawdzie na dzień otwarcia spadku określone składniki majątkowe wchodziły w jego skład, jednakże następnie zostały one zbyte lub zużyte przez spadkobierców.

Sąd Rejonowy ustalił, że na datę orzekania w niniejszej sprawie nie było żadnego składnika majątku spadkowego. W chwili otwarcia spadku w skład spadku wchodziło: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...) oraz oszczędności. Przed wszczęciem postępowania spadkobiercy zbyli spółdzielcze własnościowe do lokalu mieszkalnego, a zatem na datę orzekania ten składnik majątkowy nie istniał. Podobnie w przypadku oszczędności, lokat i środków zgromadzonych na (...) zostały one już wypłacone, a następnie podzielone pomiędzy spadkobierców ustawowych zgodnie z przypadającymi im udziałami, a więc na datę orzekania także tych środków nie było.

W związku z powyższym z uwagi na brak majątku spadkowego, dokonanie działu spadku w tym stanie rzeczy jest niemożliwe, co determinuje koniecznością oddalenia wniosku. Wprawdzie w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spleconych długów spadkowych, jednakże w przedmiotowej sprawie nie zgłoszono żadnych rozliczeń. J. M. (1) poniósł koszty związane z utrzymaniem mieszkania spadkodawczyni do czasu jego sprzedaży, a nadto uiszczył podatki, dokonując tych rozliczeń w ramach umownego działu spadku. J. M. (1) podniósł te okoliczności, ale nie zgłosił ich do rozliczenia.

Na marginesie Sąd Rejonowy nadmienił, że przed wszczęciem tego postępowania, spadkobiercy zbyli spółdzielcze własnościowe do lokalu mieszkalnego, a następnie J. M. (1) podzielił uzyskaną sumę zgodnie z zapisem zawartym w testamencie sporządzonym przez B. M. (2) 9 września 2006 r., który spełnia warunki formalne i jest testamentem ważnym. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego spadkobiercy otrzymali z tytułu sprzedaży mieszkania cenę 165.000 zł, z czego J. M. (1) przekazał łącznie kwoty 110.000 zł (A. M. 50.000 zł, D. J. – 50.000 zł oraz D. M. 10.000 zł), pokrył koszty utrzymania mieszkania (od dnia otwarcia spadku do jego zbycia) w kwocie 9.528 zł oraz przekazał B. P. kwotę 3.565 zł, celem uiszczenia przez nią odsetek od podatku oraz kary do (...). J. M. (3) po odliczeniu powyższych kwot ze sprzedaży mieszkania pozostała kwota 41.907 zł, a zatem niższa, niż wynikałoby to z testamentu, tym samym żądania wnioskodawczyni i uczestników M. M. (1) i R. M. (1) o zasądzenie na ich rzecz kwot tytułem sprzedaży spornego mieszkania nie znajduje żadnego uzasadnienia. Podobnie doszło do rozliczenia kwot uzyskanych z lokat i oszczędności oraz środków zgromadzonych na (...). Nie można pominąć faktu, że T. L. otrzymała kwotę 1.500 zł, B. P. - 1.500 zł, R. M. (1) – 1.000 zł, M. M. (1) – 1.000 zł oraz W. G. (1) 1.500 zł. J. M. (1) nie przekazał L. L. (2) żadnej kwoty tytułem działu spadku po B. M. (2), jako że nie chciał on żadnych pieniędzy i zrzekł się spłaty. Łącznie wszystkie środki zgromadzone na rachunkach i (...), a następnie wypłacone po śmierci spadkodawczyni stanowiły kwotę 21.704,18 zł (5.234,59 zł + 6.000 zł + 10.469,59 zł) + 629,63 USD × 3,5385 zł = 21.704,18 zł + 2.227,94 zł = 23.932,12 zł, przy czym z tej kwoty J. M. (3) uiszczył podatek od spadku w wysokości 2.420 zł. Mając powyższe na

uwadze należy wskazać, że doszło do podziału także tych składników majątku spadkowego pomiędzy spadkobierców zgodnie z ich udziałami.

Nie można także pominąć faktu, że w testamencie B. M. (2) rozporządziła wyłącznie jednym składnikiem majątkowym – mieszkaniem. W tym przypadku to prawo majątkowe wyszło z majątku spadkowego, a więc przestało być jego składnikiem i tym samym przedmiotem współuprawnienia spadkobierców. Prawo takie nie może być objęte działem spadku, aczkolwiek po jego sprzedaży nadal możliwe było wykonanie zapisu poprzez podział uzyskanej sumy ze sprzedaży zgodnie z wolą wskazaną przez spadkodawczynię w testamencie, co też zostało to uczynione przez J. M. (1). Sąd Rejonowy wskazał, że podziela pogląd doktryny, że wyrażona w testamencie wola spadkodawcy, co do tego, co który ze spadkobierców ma otrzymać, musi być respektowana, a więc dyspozycje spadkodawcy w tym zakresie należy uznawać za wiążące. Spadkobiercy po B. M. (2) nie zawarli wprawdzie pisemnie umowy o dział spadku, ale doszło do rozporządzenia przez nich składnikami majątku spadkowego, tak że na chwilę obecną majątek ten już nie istnieje.

Reasumując Sąd Rejonowy wskazał, że wniosek o dział spadku należało uznać za bezzasadny, bo warunkiem koniecznym, aby rozstrzygnięcie Sądu przybrało charakter pozytywny jest istnienie przedmiotów lub praw majątkowych objętych współwłasnością spadkobierców danej osoby. W dacie orzekania nie istniał natomiast objęty współwłasnością uczestników postępowania majątek spadkowy, który mógłby podlegać podziałowi.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd Rejonowy na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznał, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia wnieśli wnioskodawczyni T. L. oraz uczestnicy postępowania R. M. (1) i M. M. (1), zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 686 k.p.c. poprzez błędne wyznaczenie zakresu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji zaniechanie rozpoznania zgłoszonych przez wnioskodawczynię we wniosku o dział spadku roszczeń o zapłatę,

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że w przedmiotowym postępowaniu nie zgłoszono wzajemnych roszczeń pomiędzy spadkobiercami, kiedy to już w petitum wniosku o dział spadku wniesiono o zapłatę rzecz wnioskodawczyni oraz R. M. (1) i M. M. (1) kwoty po 10 353,09 PLN oraz 34,98 USD,

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez sprzeczne z treścią materiału dowodowego i własnymi ustaleniami przyjęcie, że:

a. w przedmiotowym postępowaniu nie zgłaszano żadnych roszczeń z art. 686 k.p.c. (str. 8 uzasadnienia) i jednocześnie przyjęcie, iż (...) żądania wnioskodawczyni i uczestników M. M. (1) i R. M. (1) o zasądzenie na ich rzecz jakichkolwiek kwot tytułem sprzedaży spornego mieszkania nie znajduje żadnego uzasadnienia (str. 8 uzasadnienia),

b. rozliczenia podatkowe i obciążenia podatkowe podatkiem od spadku i podatkiem dochodowym nie korelują w żaden sposób z uprawnieniem do spadkobrania i nie mają wpływu na rozliczenia pomiędzy spadkobiercami z tytułu działu spadku (s. 6 uzasadnienia) i jednocześnie przyjęcie, że (...) J. M. (1) przekazał łącznie kwoty 110.000 zł (...), pokrył koszty utrzymania mieszkania (...) w kwocie 9.528 zł, a nadto przekazał B. P. kwotę 3.565 zł, celem uiszczenia przez nią odsetek od podatku oraz kary do US. J. M. (1) po odliczeniu powyższych kwot ze sprzedaży mieszkania pozostała 41.907 zł, a zatem dużo niższa niż wynikałoby to z testamentu (...) - s. 8 uzasadnienia,

4. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez nieuprawnione pominięcie przez Sąd okoliczności, że J. M. (1) nie wykonał należycie, tj. zgodnie z treścią nałożonego na niego obowiązku - zapisu testamentowego z uwagi na fakt, że J. M. (1) nie przeniósł na własną rzecz własności przedmiotowego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przed jego zbyciem przez wszystkich spadkobierców testamentowych,

5. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przyczyn zignorowania (pominięcia) przez Sąd podniesionych we wniosku o dział spadku roszczeń o zapłatę;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 949 § 1 k.c. poprzez wadliwą wykładnię oświadczenia woli spadkodawczyni zawartego w sporządzonym przez nią testamencie z dnia 9 września 2006 r. skutkujące błędnym przyjęciem, że J. M. (1) wykonał zapis testamentowy zgodnie wolą spadkodawczyni.

W związku z podniesionymi zarzutami wnioskodawczyni i uczestnicy wskazali, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy i na tej podstawie skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Na wypadek niepodzielenie przez Sąd II instancji powyższego wniosku apelacji, apelujący wnieśli o zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni oraz uczestników R. M. (1) i M. M. (1) kwot zgodnie z wnioskiem tytułem wzajemnych roszczeń pomiędzy współspadkobiercami z tytułu przychodu ze sprzedaży spółdzielczego prawa do lokalu przy ul. (...) w Ł.. Ponadto wnieśli o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 4 lipca 2018 r. pełnomocnik uczestnika J. M. (1) wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od skarżących na swoją rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Zdaniem Sądu Okręgowego, postanowienie Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako takie musi się ostać. Podniesione przez apelujących zarzuty błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie – naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości

dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżących zabrakło w rozpoznawanej sprawie, bowiem wnioskodawczyni i uczestnicy R. M. (1) i M. M. (1) niezasadnie podnieśli zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił, że orzeczenie w niniejszej sprawie nie mogło być pozytywne, ponieważ, jak to wielokrotnie podkreślał w swoim uzasadnieniu Sąd I instancji, w dacie orzekania nie istniał żaden majątek spadkowy, który mógłby ulec podziałowi, albowiem spadkobiercy B. M. (2) dokonali umownego działu spadku. Nie można się zgodzić z żadnym podnoszonych przez skarżących zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c., które w istocie sprowadzały się do cytowania wyrwanych z kontekstu fragmentów uzasadnienia Sądu I instancji, z którymi skarżący się nie zgadzają. Przede wszystkim należy podnieść, że J. M. (1) dokonując zbycia w dniu 14 kwietnia 2010 r. najbardziej wartościowego przedmiotu odziedziczonego po B. M. (2) – tj. spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) o powierzchni 45,13 m², działał w imieniu własnym oraz jako pełnomocnik pozostałych spadkobierców w tym skarżących. Natomiast istotą pełnomocnictwa jest to, że czynność prawna dokonana przez przedstawiciela i w zakresie jego umocowania powoduje powstanie praw lub obowiązków bezpośrednio po stronie reprezentowanego. Tym samym spadkobiercy dokonali wspólnego zbycia lokalu mieszkalnego, a więc rozliczenie kwoty uzyskanej ze sprzedaży wręcz nie może mieć miejsca w ramach działu spadku, ale co najwyżej w ramach rozliczenia prawidłowości działania J. M. (1) w związku z udzielonym mu pełnomocnictwem. Sam przedmiot wchodzący w skład spadku – tutaj lokal położony w Ł. przy ul. (...), został przez spadkobierców wspólnie sprzedany, przy czym część z nich działała samodzielnie, a część była reprezentowana przez pełnomocnika. Odnosząc się natomiast do podziału sumy oszczędności zgromadzonych przez spadkodawczynię, które po przewalutowaniu środków zgromadzonych w walucie obcej wynosiły łącznie 21.355,55 zł J. M. (1) dokonał ich podziału między uprawnione osoby – tj. przekazując odpowiednie kwoty T. L., B. P., R. M. (1), M. M. (1) i W. G. (2), zaś L. L. (2) zrzekł się spłaty.

W tym miejscu należy wskazać, że słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że należy pominąć, kwestie rozliczeń podatkowych i ustalenia poszczególnych kwot podatku od spadku, do zapłaty których miałyby być zobowiązany każdy ze spadkobierców. Kwestie ustalania wymiaru podatków pozostają bowiem w sferze prawa administracyjnego, tym samym są wyłączone z kognicji sądów powszechnych. Jednakże nie jest to równoznaczne, z pominięciem okoliczności, że ze zgromadzonych oszczędności na rachunkach oszczędnościowo – rozliczeniowych J. M. (1) opłacił kwotę 2.420 zł tytułem podatku od całej zgromadzonej kwoty, co skutkowało zmniejszeniem sumy wolnej przypadającej do podziału.

Sąd I instancji również nie naruszył treści art. 686 k.p.c. stwierdzając, że brak majątku spadkowego determinuje konieczność oddalenia wniosku, albowiem spadkobiercy dokonali umownego działu spadku. Jeśli chodzi zaś o wzajemne roszczenia pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów spadkowych to trafnie Sąd I instancji wywodzi, że takie roszczenia przez wnioskodawczynię i pozostałych uczestników postępowania nie zostały zgłoszone. Chybiony jest w tym zakresie zarzut apelacji, że zgłosiła je wnioskodawczyni i skarżący uczestnicy R. M. (1) i M. M. (1) w kwotach po 10.353,09 zł i 34,98 USD. Kwoty te zostały zgłoszone z tytułu rozliczeń w ramach działu spadku po B. M. (2), a nie z tytułu przychodów, pożytków, nakładów i spłaty długów spadkowych, co wynika w sposób oczywisty z uzasadnienia wniosku o dział spadku.

W dalszej kolejności wymaga wskazania, że nieprawidłowo skonstruowany jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa elementy, jakie powinno zawierać uzasadnienie wyroku, a jego naruszenie może polegać na braku w uzasadnieniu któregoś z tych elementów, natomiast o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. stanowi nieprawidłowa ocena dowodów czy też ocena niewszerechna.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należy stwierdzić, że zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.01.2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.01.2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341).

Tym samym naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli apelacyjnej. Tylko bowiem wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy. Mając na uwadze powyższe uznać należy za chybione stanowisko apelujących, jakoby Sąd I instancji naruszył dyrektywę przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу Sądu I instancji, którego argumentację Sąd Okręgowy w pełni podziela, w ramach niniejszego uzasadnienia należy poprzestać na ponownym podkreśleniu, że Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy wyjaśnił motywy swojego rozstrzygnięcia, argumentując że wniosek o dział spadku musiał podlegać oddaleniu, albowiem na czas orzekania nie istnieje żaden majątek spadkowy, który temu podziałowi mógłby zostać poddany.

Przechodząc do podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że Sąd Odwoławczy podziela ocenę prawną wniosku o dział spadku dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i jej wyników.

Podstawą rozstrzygnięcia wskazaną w uzasadnieniu Sądu I instancji było przede wszystkim nieistnienie w dacie orzekania żadnego majątku spadkowego, który miałby zostać podzielony. W związku z tym odnoszenie się do zarzutów naruszenia prawa materialnego poprzez wadliwą wykładnię woli spadkodawczyni, zawartej w sporządzonym przez nią testamentie jest całkowicie zbędne, albowiem spadkodawcy samodzielnie dokonali umownego działu spadku, przede wszystkim wspólnie sprzedając mieszkanie B. M. (2). Natomiast, jeżeli skarżący uważają, że suma ze sprzedaży lokalu mieszkalnego spadkodawczyni została „rozdzielona” w sposób nieprawidłowy, to mogą wystąpić na drogę powództwa cywilnego, nie przesądzając w tym miejscu o zasadności bądź bezzasadności ich potencjalnych roszczeń, przeciwko J. M. (1), który działał w ich imieniu, jako pełnomocnik, natomiast w żadnym wypadku właściwym środkiem dochodzenia tych roszczeń nie jest wniosek o dział spadku, albowiem brak jest jakiegokolwiek majątku spadkowego.

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i jako takie musi się ostać. Tym samym Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., ustalając że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.